

Mariusz Kozerski

BAWARSKO-CZESKIE STOSUNKI REGIONALNE NA PRZEŁOMIE XX I XXI WIEKU

Od początku istnienia Wspólnot Europejskich oraz rozpoczęcia budowy innych powojennych struktur współpracy politycznej i gospodarczej¹, w Niemczech Zachodnich panowało przekonanie, iż Europę tworzą jedynie te państwa i narody, które zaangażowały się w rozwój integracji zachodnioeuropejskiej oraz nadal czynnie w niej uczestniczą. Na tej podstawie pozostałe kraje, jak np. Polskę, Czechosłowację czy Węgry, sytuowano poza granicami tak zdefiniowanej Europy, bądź lokalizowano je w innej części kontynentu – w uznawanej za nie-demokratyczną i obcą kulturowo – Europie Środkowo-Wschodniej. Przyjęcie takiego punktu widzenia na „europejskość” wpłynęło na ugruntowanie przekonania, iż polityka europejska Niemiec czy Bawarii odnosi się jedynie do państw zachodnioeuropejskich, a w praktyce zawęża się do stosunków z krajami członkowskimi Wspólnoty Europejskiej oraz z samą Wspólnotą.

Na początku lat 90. XX w. w Niemczech pojawiły się jednak głosy, iż w definicji Europy i polityki europejskiej należy uwzględnić kraje z byłego bloku komunistycznego, które w wyniku pokojowej rewolucji dokonały istotnych przeobrażeń systemowych i weszły na drogę demokracji. Wezwanie do zmiany sposobu myślenia o sprawach europejskich znalazło się m.in. w wydanej w 1991 r. pracy Jürgena Bellersa i Mechthild Winking. Już we wstępie autorzy publikacji zwracają uwagę, iż państwa środkowo-, wschodnio- i południowoeuropejskie zawsze należały do rodziny państw europejskich, a podjęcie demokratycznych reform na przełomie lat 80. i 90. oraz rozpoczęcie starań o uzyskanie członkostwa w Unii Europejskiej jeszcze bardziej umocniło pozycję tych krajów w Europie².

¹ Poza Wspólnotami Europejskimi działania państw zachodnioeuropejskich w obszarze integracji politycznej, gospodarczej oraz militarnej były koordynowane w obrębie takich struktur, jak: Organizacja Europejskiej Współpracy Gospodarczej – OEEC (przekształcona w 1961 r. w Organizację Gospodarczej Współpracy i Rozwoju – OECD), Pakt Północnoatlantycki – NATO, do którego przystąpiły również USA i Kanada, Unia Zachodnia – przekształcona w 1954 r. w Unię Zachodnioeuropejską, Rada Europy oraz Europejska Strefa Wolnego Handlu – EFTA. Zob. Z. Cesarz, E. Stadtmüller, *Problemy polityczne współczesnego świata*, Wrocław 1996, s. 236–239.

² *Europapolitik der Parteien, Konservatismus, Liberalismus und Sozialdemokratie im Ringen um die Zukunft Europas*, hrsg. v. J. Bellers, M. Winking, Frankfurt a.M. 1991, s. 5.

Po „aksamitnej rewolucji” wolne państwo Bawaria bardzo szybko dostrzegło w Czechosłowacji europejskiego partnera w regionie, z którym można prowadzić ożywioną współpracę o charakterze politycznym i gospodarczym, a tym samym – uznając argumenty mówiące o reorientacji w definiowaniu Europy za słuszne – poszerzyć oddziaływanie bawarskiej polityki europejskiej na stosunki ze wschodnim sąsiadem.

1. STOSUNKI POLITYCZNE: GESTY POJEDNANIA I OTWARTE KONFLIKTY

1.1. NAWIĄZANIE I NORMALIZACJA WSPÓŁPRACY POLITYCZNEJ

Przed upadkiem „żelaznej kurtyny” i otwarciem granic pomiędzy wschodem i zachodem Europy strona bawarska nie utrzymywała z Czechosłowacją żadnych oficjalnych stosunków. Wyjątek stanowiły rozmowy niemieckich i czechosłowackich pełnomocników ds. pogranicza, w których Bawaria uczestniczyła jako jedyny zachodni niemiecki land sąsiadujący z CSRS. Przełom w stosunkach między Monachium a Pragą przyniósł rok 1990, gdy podpisano bawarsko-czechosłowacki protokół o wzajemnej współpracy oraz powołano specjalną grupę roboczą (*Bayerisch-Tschechische Arbeitsgruppe*), mającą w sposób ciągły koordynować ponadgraniczną kooperację. Odbudowanie zaufania oraz rozwój partnerskich stosunków po 1990 r. zaowocowało również utworzeniem na granicy bawarsko-czeskiej dwóch euroregionów: *Egrensis* i *Bayerischer Wald-Böhmerwald*. Niewątpliwym sukcesem było również pozyskanie w latach 90. znacznych środków finansowych z unijnego programu INTERREG, które przeznaczono na realizację wspólnych inicjatyw w czesko-bawarskim obszarze przygranicznym.

Władze bawarskie zwracają również uwagę na dalsze pozytywne aspekty współpracy ze stroną czeską: dni informacji gospodarczej, imprezy kulturalne oraz wspólne przedsięwzięcia o charakterze ekologicznym. O korzystnie układających się stosunkach politycznych świadczyć mają coroczne spotkania ministrów finansów Bawarii i Republiki Czeskiej oraz częste rozmowy ministrów ochrony środowiska i spraw wewnętrznych³.

W bawarskiej *Staatskanzlei* równie chętnie podkreśla się także, iż otwarciu granicy państwowej oraz prowadzeniu współpracy politycznej i gospodarczej towarzyszył wzrost zainteresowania obywateli specyfiką życia społecznego i kulturalnego w sąsiednim regionie. Zaowocowało to nie tylko zwiększeniem ruchu turystycznego po obu stronach granicy, ale także m.in. nawiązaniem licznych kontaktów w postaci ponad 200 bawarsko-czeskich partnerstw szkół podstawowo-

³ Wywiad z Dr. Rudolfem Baerem, radcą ministerialnym, kierownikiem referatu ds. współpracy z Republiką Czeską, Słowacją, Węgrami, Polską i Rumunią w Bawarskiej Kancelarii Państwowej, Monachium 4 II 2003 r. (dokument w posiadaniu autora).

wych i średnich oraz ponad 30 partnerstw uniwersytetów i innych szkół wyższych⁴. Do ożywionej współpracy o charakterze kulturalnym dołączyli nawet (o czym się rzadko mówi) Niemcy sudeccy, którzy nierzadko wspierają renowację kościołów i innych zabytków po stronie czeskiej.

W równie korzystnej atmosferze rozwijała się początkowo współpraca niemiecko-czeska. Po „aksamitnej rewolucji” oraz „upadku muru berlińskiego” nowe demokratyczne władze Czechosłowacji bez zastrzeżeń poparły projekt zjednoczenia Niemiec. Prezydent Václav Havel w pierwszą podróż zagraniczną udał się do Berlina i Monachium. Szacunek i przychylność wielu niemieckich polityków zdobył tym, iż u progu swej prezydentury potępił przymusowe przesiedlenia Niemców z moralnego punktu widzenia. Za wyraz dobrosąsiedzkiej współpracy uznano również powołanie z inicjatywy prezydentów Havla i von Weizsäckera Niemiecko-Czechosłowackiej (a później Niemiecko-Czeskiej i Niemiecko-Słowackiej) Komisji Historyków, która zajęła się dyskusją na temat „białych plam” i „ran” w historii obu państw.

Symbolem nowej jakości we wzajemnych kontaktach było ogłoszenie w 1990 i 1995 r. deklaracji przedstawicieli Kościoła katolickiego w Niemczech i w Czechach, w której wyrażono gotowość do wspierania procesu pojednania między oboma narodami. Gestu moralnego zadośćuczynienia dokonali niemieccy biskupi, którzy przypomnieli niemieckie zbrodnie na narodzie czeskim oraz biskupi czescy, którzy potępił powojenne wypędzenie oraz stosowanie zasady zbiorowego karania za popełnione czyny. Hierarchowie niemieckiego i czeskiego Kościoła katolickiego wyrazili ponadto nadzieję, iż proces pojednania będzie rozwijany poprzez wymianę doświadczeń, wzajemne poznawanie się oraz prowadzenie owocnej współpracy⁵.

Pomimo deklarowanej otwartości oraz gotowości do rozwijania przyjaznej współpracy, w stosunkach niemiecko-czeskich już na początku lat 90. zaczęły pojawiać się pierwsze kontrowersje. Swoje roszczenia zaczęły zgłaszać ofiary reżimu nazistowskiego w Czechosłowacji. Z kolei w Niemczech środowiska wypędzonych zaczęły domagać się od Pragi uchylecia „dekretów Benesza” oraz dokonania przez Czechy zadośćuczynienia za przymusowe przesiedlenia.

Narastających problemów we wzajemnych relacjach nie usunęło nawet podpisanie 27 II 1992 r. niemiecko-czechosłowackiego układu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy. W treści umowy potwierdzono wprawdzie nieważność układu monachijskiego oraz nienaruszalność obecnych granic, zagwarantowano respektowanie zasady nieingerowania w sprawy wewnętrzne sąsiada, a także zapewniono o gotowości do rozwijania partnerskiej kooperacji we wszystkich dziedzinach, jednakże nie zdołano usunąć kontrowersji wokół kwestii powojennego wypędzenia. Istnienie sporu w tej sprawie potwierdziło uchwalenie przez Bun-

⁴ *Ibidem*.

⁵ J. Kučera, *Beneš-Dekrety*, „Tschechien Informationen zur politischen Bildung”, nr 276 (3/2002), s. 12.

destag w dniu 20 V 1992 r. rezolucji, w której niemieccy parlamentarzyści wyrazili nadzieję, iż Czechosłowacja wyjdzie naprzeciw oczekiwaniom Niemców sudeckich w dziedzinie respektowania ich praw⁶.

Nadzieja na ocieplenie stosunków między Niemcami a Republiką Czeską pojawiła w 1996 r., gdy rozpoczęto negocjacje nad tekstem wspólnej niemiecko-czeskiej deklaracji o pojednaniu. Niesprzyjający klimat towarzyszący rozmowom poprzedzającym podpisanie porozumienia nie wskazywał jednak na osiągnięcie trwałego kompromisu i usunięcie powstałych problemów. Po długich rokovaniach, obfitujących w spory o sformułowania w tekście dokumentu, niemiecko-czeska deklaracja o pojednaniu została ostatecznie podpisana 21 I 1997 r. w Pradze przez kanclerza Helmuta Kohla oraz premiera Václava Klausea.

Celem deklaracji jest zbliżenie obu państw poprzez wzajemne wyznaczenie win i dokonanie zadośćuczynienia za popełnione czyny oraz złożenie istotnych zobowiązań, których realizacja ma wspomóc rozwój współpracy w przyszłości. W punkcie II strona niemiecka oświadczyła, iż „przyznaje się do odpowiedzialności Niemiec za ich rolę w historycznym procesie, który doprowadził do Układu Monachijskiego z 1938 r., ucieczki i wypędzenia ludzi z czechosłowackiego obszaru przygranicznego, jak również rozbicia i zajęcia Republiki Czechosłowackiej. Ubolewa nad cierpieniem i niesprawiedliwością, które zostały wyrządzone narodowi czeskiemu przez narodowosocjalistyczne zbrodnie Niemców”. Co istotne, strona niemiecka przyznała również, iż polityka przemocy stosowana przez reżim Hitlera wobec ludności czeskiej przyczyniła się do przygotowania gruntu pod powojenne wypędzenie i ucieczkę Niemców z terenu Czechosłowacji⁷.

W oświadczeniu złożonym w punkcie III deklaracji strona czeska ubolewa nad tym, „iż poprzez dokonane po zakończeniu wojny wypędzenie, jak również przymusowe przesiedlenie Niemców sudeckich z ówczesnej Czechosłowacji, wyłączenie i pozbawienie obywatelstwa, niewinnym ludziom zadano wiele cierpienia i niesprawiedliwości [...]”. Wyrażono także żal z powodu ekscesów, które „stały w sprzeczności z elementarnymi humanitarnymi zasadami, a także z obowiązującymi wówczas normami prawnymi [...]” oraz ubolewanie, iż na podstawie dekretu nr 115 z 8 V 1946 r. ekscesy te nie zostały uznane za sprzeczne z prawem, oraz że czyny popełnione wówczas nie zostały ukarane⁸.

Najważniejsze zobowiązanie sformułowano w punkcie IV deklaracji, w którym obie strony stwierdzają, „że popełnione krzywdy należą do przeszłości” oraz dodają, że oba państwa „z tego względu będą orientować swoje stosunki na przyszłość [...], przy czym każda strona pozostaje zobowiązana swoim porządkiem prawnym i respektuje to, że druga strona ma inne pojęcie prawa [...]”⁹.

⁶ H.G. Lehmann, *Deutschland-Chronik 1945–1995*, Bonn 1996, s. 494.

⁷ J. Kučera, D. Segert, *Beziehungen zu Deutschland*, „Tschechien, Informationen zur politischen Bildung”, nr 276 (3/2002), s. 47.

⁸ *Ibidem*.

⁹ *Ibidem*, s. 48.

1.2. KWESTIA „DEKRETÓW BENESZA”

Pomimo podjęcia przez stronę bawarską i czeską wysiłków zmierzających do pogłębienia dobrosąsiedzkiej współpracy, stosunki między Monachium a Pragą w dalszym ciągu obciążone są balastem nieufności. Nieporozumienia i brak wspólnego języka widoczne są zwłaszcza wtedy, gdy Bawarczycy i Czesi przystępują do kolejnego etapu dyskusji na temat „dekretów Benesza”, które stanowiły podstawę wysiedlenia z Czechosłowacji ok. 3 mln Niemców po zakończeniu II wojny światowej.

Za „dekrety Benesza” uznaje się powszechnie (choć nie do końca słusznie) normy prawne wydane w latach 1940–1945 przez czechosłowackiego prezydenta Edwarda Benesza. W rzeczywistości dekrety, o których mowa, to zarówno 1) akty legislacyjne czechosłowackiego rządu emigracyjnego w Londynie wydane w okresie od października 1940 do kwietnia 1945 r., odzwierciedlające w swej treści wolę przeważającej części ówczesnej czechosłowackiej elity politycznej, oraz 2) ustawodawstwo rządu wyzwolonej Czechosłowacji w okresie od kwietnia do października 1945 r. Wydawanie dekretów poza granicami państwa wiązało się z potrzebą ukonstytuowania „prowizorycznego czechosłowackiego porządku państwowego na emigracji” po zajęciu kraju przez reżim narodowosocjalistyczny. Zgodnie z nowym porządkiem na czele państwa stał prezydent, który powoływał i określał skład osobowy rządu na uchodźstwie. Do października 1945 r., a więc do czasu powołania pierwszego prowizorycznego parlamentu w powojennej Czechosłowacji, emigracyjny prezydent sprawował również władzę ustawodawczą¹⁰.

W latach 1940–1945 zostały wydane w sumie 143 dekrety, których celem było wprowadzenie zasadniczych reform w obszarze życia politycznego, społecznego i gospodarczego. Przedmiotem trwającego do dziś sporu między Bawią (Niemcami) a Republiką Czeską jest treść zaledwie kilku norm prawnych podpisanych w 1945 r. Najwięcej kontrowersji wzbudzają dekrety nr 5/1945, 12/1945, 33/1945, 71/1945 i 108/1945¹¹, które sankcjonowały pozbawianie oby-

¹⁰ J. Kučera, *Beneš-Dekrety...*, s. 12.

¹¹ Dekret nr 5 z 19 V 1945 r. zezwalał na przejęcie przez administrację czechosłowacką majątków osób narodowości niemieckiej i węgierskiej. Do grupy tej zaliczono tych obywateli, którzy podczas spisów ludności organizowanych od 1929 r. przyznawali się do narodowości niemieckiej lub węgierskiej, lub stawiali się członkami grup lub formacji narodowych albo partii politycznych, które składały się z osób narodowości niemieckiej lub węgierskiej. Dekret nr 12 z 21 VI 1945 r. sankcjonował wywłaszczenie majątków rolnych osób pochodzenia niemieckiego lub węgierskiego na potrzeby reformy rolnej. Dobra Niemców i Węgrów, którzy aktywnie włączyli się do walki z okupantem, nie miały podlegać konfiskacie. Dekret nr 33 z 2 VIII 1945 r. mówił o utracie obywatelstwa czechosłowackiego przez obywateli narodowości niemieckiej i węgierskiej, którzy zgodnie z przepisami obcych państw okupacyjnych uzyskali obywatelstwo niemieckie lub węgierskie. Pozostali obywatele czechosłowaccy narodowości niemieckiej lub węgierskiej tracili obywatelstwo z dniem wejścia w życie dekretu. Prawo do utrzymania obywatelstwa przysługiwało tym Niemcom i Węgom, którzy potrafili udowodnić, że pozostali wierni Czechosłowacji, nigdy nie wystą-

watelstwa i odbieranie majątku zamieszkującej Czechosłowację mniejszości niemieckiej i węgierskiej.

Przeciwnicy dekretów zwracają uwagę, iż na podstawie wymienionych aktów prawnych określonej grupie osób wymierzano karę nie ze względu na popełnione przestępstwa, lecz z uwagi na ich narodowość. Wskazuje się więc, iż „dekrety Benesza” naruszały zasadę domniemania niewinności oraz uniemożliwiały pokrzywdzonym Niemcom i Węgom skorzystanie z prawa do obrony przez niezawisłym sądem. Pojawiały się również głosy, iż dekrety stoją w wyraźnej sprzeczności z prawem unijnym, a co za tym idzie powinny zostać uchylone przez Pragę jeszcze przed przystąpieniem Republiki Czeskiej do UE w maju 2004 r.¹²

Chociaż kwestia „dekretów Benesza” nie była uznawana w Niemczech za centralny punkt debaty na temat członkostwa Czech w Unii Europejskiej, to jednak sprawa ta w kontekście rozszerzenia UE na Wschód wywoływała liczne kontrowersje oraz wzbudzała szerokie zainteresowanie niemieckiej opinii publicznej. Podczas dyskusji formułowano trudne pytania, które najczęściej kierowano do strony czeskiej: Czy przepisy prawne mogą posiadać moc obowiązującą, a jednak nie obowiązywać? Czy „wygasłe” lub „martwe prawo” może stanowić część składową obowiązującego porządku prawnego? Co znaczy „wygasłe” prawo i od kiedy uznawane jest ono za „martwe”? Czy sprzeczne z prawami człowieka przepisy mogą być częścią dorobku prawnego Unii Europejskiej? „Temperaturę” debaty podnosiły też coraz częściej dalekie od języka dyplomacji wypowiedzi czołowych polityków czeskich i niemieckich, którzy kwestię powojennego wypędzenia Niemców wykorzystywali dla osiągania własnych celów politycznych, sprzecznych z ideą pojednania obu narodów. Skłonność do instrumentalizowania sporu wokół „dekretów Benesza” stała się aż nadto widoczna w burzliwym okresie kampanii przed wyborami do czeskiego parlamentu i niemieckiego Bundestagu w roku 2002.

Najszerszym echem odbiła się w Niemczech wypowiedź premiera Czech Miloša Zemana, który w styczniu 2002 r. w wywiadzie udzielonym austriackiemu pismu „Profil” stwierdził, iż „wielu Niemców sudeckich było piątą kolumną Hitlera i uczestniczyło w rozbiciu Czechosłowacji”, oraz uznał ich powojenne wypędzenie za „łagodną i uzasadnioną karę”. W odpowiedzi na prowokacyjne słowa czeskiego premiera oraz jednoznaczne głosy krytyki (płynące przede wszy-

pili przeciwko narodowi czeskiemu i słowackiemu, oraz że walczyli o wyzwolenie narodu spod okupacji lub cierpieli z powodu nazistowskiego terroru. Dekret nr 108 z 25 X 1945 r. decydował o konfiskacie majątku ruchomego i nieruchomego (w tym praw majątkowych), należącego do dnia faktycznego zakończenia okupacji do osób narodowości niemieckiej lub węgierskiej (konfiskata mienia nie dotyczyła Niemców i Węgrów, którzy jako obywatele czechosłowaccy wykazali się postawą patriotyczną lub byli ofiarami terroru ze strony okupantów). Karą miały zostać objęte również te osoby, które sprzyjały germanizacji i madziaryzacji na terenie Czechosłowacji, zob. J. Kučera, *Beneš-Dekrety...*, s. 12.

¹² *Ibidem*, s. 13.

stkim ze środowisk niemieckich i austriackich wypędzonych) kanclerz Gerhard Schröder odwołał zaplanowaną wizytę w Pradze oraz zasugerował, iż oczekuje złożenia wyjaśnień precyzujących stanowisko czeskiego rządu w kwestii wypędzenia i „dekretów Benesza”.

Nawiązując do zarzutów kierowanych pod jego adresem, M. Zeman w oficjalnym liście napisał, że jego krytyka w stosunku do kolaboracji nigdy nie nawiązywała do konkretnej narodowości i dotyczyła również czeskich kolaborantów. Podkreślił, iż wielokrotnie wyrażał się z uznaniem o tych Niemcach sudetkich, którzy mieli odwagę, aby przeciwstawić się Hitlerowi. Wyraził też zaniepokojenie faktem, iż kampania wyborcza w Niemczech jest obciążona „dyskusją o przeszłości”¹³. Na początku lutego 2002 r. M. Zeman odrzucił również propozycję austriackiego premiera Wolfganga Schüssela, aby Republika Czeska i Austria we wspólnej deklaracji uznały dekrety prezydenta Edwarda Benesza za „martwe bezprawie”. Podczas konferencji prasowej zorganizowanej po zakończeniu posiedzenia rządu w dniu 4 II 2002 r. premier podkreślił ponadto, iż „czeski rząd nie uważa za konieczne, a nawet za możliwe ponowne otwieranie problematyki „dekretów Benesza” oraz dodał, że kwestia ta została już rozwiązana w przyjętej w 1997 r. czesko-niemieckiej deklaracji o pojednaniu¹⁴. Rozpoczęciu kolejnego etapu dyskusji na temat „dekretów Benesza” stanowczo sprzeciwił się również Václav Klaus – ówczesny przewodniczący Izby Poselskiej, a zarazem przywódca Obywatelskiej Partii Demokratycznej. V. Klaus odrzucił nawet możliwość wyrażenia przez Czechy symbolicznego gestu ubolewania z powodu dekretów¹⁵.

W okresie od grudnia 2002 do listopada 2003 r. debatę na temat „dekretów Benesza” ożywiło kilka istotnych wydarzeń. W grudniu 2002 r. Rada Europejska w Kopenhadze przesądziła praktycznie o przystąpieniu Republiki Czeskiej do UE, nie podnosząc przy tym kwestii dekretów, a tym samym nie uznając ich za przeszkodę w sfinalizowaniu rozmów na temat członkostwa kraju we Wspólnocie. W kwietniu parlament czeski przyjął jednomyślnie uchwałę, w myśl której „dekrety Benesza” uznane zostały za niepodważalne i nie mogące powodować nowych skutków prawnych.

Problem powojennego wysiedlenia Niemców z Czechosłowacji towarzyszył w tym okresie nawet takim wydarzeniom, które z racji swej wymowy i szczególnego charakteru mogłyby z powodzeniem służyć rozwojowi niemiecko-czeskiego pojednania. Okolicznością, która mogła wpłynąć na ocieplenie wzajemnych stosunków było głosowanie nad przyjęciem Czech do UE w Parlamencie Europejskim. Zamiast politycznego wsparcia, Republika Czeska uzyskała od części niemieckich eurodeputowanych „żółtą kartkę” za brak rozstrzygnięć w spra-

¹³ *Zeman weist Stoibers Vorwürfe zurück*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 2 II 2002, s. 7.

¹⁴ *Czechy-Austria/ Czeski premier o dekretach prezydenta Benesza*, tryb dostępu: <http://europa.pap.net.pl/cgi-bin/europap.pl?grupa=1&ID=32629>, pobrano w dniu 27 XI 2003 r.

¹⁵ *Ibidem*.

wie „dekretów Benesza”. W rezultacie dzięki głosom niemieckich i austriackich przeciwników „dekretów” w głosowaniu przeprowadzonym 9 IV 2003 r. Czechy uzyskały w Parlamencie Europejskim zdecydowanie najsłabsze poparcie – członkostwu tego kraju sprzeciwiło się 39 z 489 członków Izby, a 37 eurodeputowanych wstrzymało się od głosu¹⁶.

Kolejną szansą na osiągnięcie zbliżenia w stosunkach między Berlinem i Pragą była ratyfikacja traktatów o rozszerzeniu Unii Europejskiej w Bundestagu w dniu 3 VII 2003 r. Okazja nie została jednak w pełni wykorzystana, ponieważ podczas debaty poprzedzającej ratyfikację CDU/CSU przedstawiła projekt uchwały, wzywającej Czechy do uchylenia „dekretów Benesza”. Projekt został wprawdzie odrzucony głosami SPD, Zielonych i FDP, jednakże jego przedłożenie wywołało niepotrzebne kontrowersje i niepokoje w Republice Czeskiej¹⁷.

Do załagodzenia sporu na linii Praga–Berlin na pewno nie przyczyniła się postawa rządu bawarskiego oraz Unii Chrześcijańsko-Społecznej, które bardzo ostro skrytykowały premiera Czech za wypowiedź ze stycznia 2002 r. oraz zażądały od Milosza Zemana złożenia oficjalnych przeprosin. Przewodniczący CSU oraz kandydat chadecji na stanowisko kanclerza w wyborach do Bundestagu Edmund Stoiber skoncentrował się jednak nie tylko na krytykowaniu czeskiego premiera, ale również na wywieraniu presji na kanclerzu Gerhardzie Schröderze, który – zdaniem E. Stoibera – powinien w sposób stanowczy i zdecydowany zareagować na słowa Zemana. Kwestia ta została poruszona m.in. 29 I 2002 r. na wiecu wyborczym kandydata CDU/CSU we Frankfurcie nad Menem, podczas którego premier Bawarii zwrócił się do zgromadzonych tymi słowami: „Państwo macie do tego prawo, aby jako Niemcy być reprezentowani przez kanclerza również w przypadku takich ataków ze strony jednego z europejskich sąsiadów”. Edmund Stoiber uznał ponadto, iż wstawiając się za Niemcami sudeckimi obecny kanclerz wyrazi swoją solidarność z tymi, którzy podczas ucieczki i na skutek wypędzenia „doznali niewysłowionych cierpień”¹⁸.

W następnych tygodniach kampanii wyborczej premier Bawarii postanowił najwyraźniej jednak zdystansować się od niemiecko-czeskiego sporu o „dekrety Benesza” oraz ograniczyć swój udział w dyskusji na temat powojennego wypędzenia Niemców. Powściągliwość kandydata chadecji stała się widoczna już

¹⁶ Dla porównania za członkostwem Polski opowiedziało się 509 eurodeputowanych, 25 wyraziło sprzeciw, a 31 wstrzymało się od głosu. Wśród przeciwników polskiego członkostwa w UE znalazła się tylko jedna osoba z CSU (Ursula Schleicher). Zob. *Parlament Europejski mówi TAK. 509 głosów do Unii*, „Gazeta Wyborcza”, 10 IV 2003.

¹⁷ Pomimo kontrowersji wokół kwestii „dekretów Benesza” niemieccy parlamentarzyści zdecydowaną większością głosów poparli rozszerzenie wschodnie, a tym samym zgodzili się na członkostwo Republiki Czeskiej w UE: 575 posłów była „za”, jeden „przeciw” (Wolfgang Zoller z CDU/CSU), a cztery osoby wstrzymały się od głosu. Zob. *Niemcy ratyfikują traktat rozszerzeniowy UE*, tryb dostępu: <http://www1.gazeta.pl/swiat/1,34239,1557939.html>, pobrano w dniu 4 VIII 2003 r.

¹⁸ *Zeman weist...*, s. 7.

w lutym 2002 r., gdy Związek Wypędzonych w specjalnym oświadczeniu po raz kolejny zażądał od rządu w Pradze uchylecia „dekretów Benesza” jeszcze przed przystąpieniem Czech do Unii Europejskiej. Apel BdV wywołał polityczną burzę zarówno w Czechach, jak i w Niemczech, gdzie zaczęły pojawiać się głosy, iż cały kalendarz rozszerzenia należy uznać za niemożliwy do realizacji¹⁹.

Autorzy deklaracji – przewodnicząca BdV Erika Steinbach oraz bawarski deputowany do Parlamentu Europejskiego Berndt Posselt – wykorzystując gorącą temperaturę rywalizacji wyborczej, liczyli na wsparcie polityczne ze strony chaddeckiego kandydata, który w przeszłości niejednokrotnie podkreślał, iż rozwój procesu rozszerzenia UE na Wschód należy uzależnić od sprawy Niemców sudeckich oraz zadośćuczynienia za krzywdy popełnione na wypędzonych²⁰.

Na wystąpienie przywódców Związku Wypędzonych oraz nowe kontrowersje wokół „dekretów Benesza” Edmund Stoiber zareagował jednak dopiero w kwietniu, po tym jak negatywnie o postawie Czech wypowiedziała się Komisja Europejska, Parlament Europejski, a nawet lewicowo-liberalne gazety w Niemczech. Wprawdzie poparł żądania wypędzonych i zapowiedział, iż nowy rząd federalny pod jego przewodnictwem „będzie inaczej podchodzić do tego problemu niż obecnie”, to jednak w opinii komentatorów niemieckiej sceny politycznej była to deklaracja wymuszona, a ostrożny i wyważony ton wypowiedzi miał utrwalić wśród wyborców przekonanie, iż Stoiber jest politykiem zgody i kompromisu²¹.

Po przegranych wyborach do Bundestagu – pozbywszy się balastu poprawności politycznej oficjalnego kandydata na stanowisko kanclerza – Edmund Stoiber mógł powrócić do roli głównego krytyka polityki czeskiego rządu. Podczas zjazdu CSU w Monachium 22 XI 2002 r. ponownie wezwał władze Republiki Czeskiej do „stworzenia jasności w kwestii »dekretów Benesza«”. Nawiązując do przyszłego członkostwa Czech w Unii Europejskiej stwierdził, iż usprawiedliwianie przymusowych przesiedleń „przeczy europejskiej idei pokoju i zjednoczenia”²².

W prowadzenie sporu o „dekrety Benesza” ze strony bawarskiej angażował się nie tylko sam Edmund Stoiber, ale również nader często jego partyjni koledzy z CSU. Swą niechęć do kraju, który nie godził się na uchylene „sprzecznych z prawami człowieka aktów prawnych”, przedstawiciele Unii Chrześcijańsko-Społecznej zmanifestowali zwłaszcza 26 VI 1992 r., gdy w Bundesracie za-

¹⁹ S. Zloch, *Edmund Stoiber a poszerzenie UE na wschód. Polityka europejska w programie kandydata CDU/CSU na kanclerza*, Centrum Stosunków Międzynarodowych, „Raporty i Analizy”, nr 4/2002, s. 10.

²⁰ B. Lippert, *Zmiany w niemieckiej polityce wobec rozszerzenia UE po zmianie rządu*, [w:] *Wspólnota sprzecznych interesów? Polska i Niemcy w procesie rozszerzania Unii Europejskiej na Wschód*, Warszawa 1999, s. 19.

²¹ S. Zloch, *op. cit.*, s. 10.

²² *Stoiber fordert von Prag Klarheit in der Beneš-Frage*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 23/24 XI 2002, s. 2.

głosowali przeciw przyjęciu niemiecko-czeskiego układu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy. Decyzję o odrzuceniu układu uzasadniono specyficzną rolą Bawarii, która jako obrońca interesów Niemców sudeckich pragnie wspierać wypędzonych w realizowaniu ich podstawowych praw, m.in. prawa do stron ojczystych oraz w przypadku roszczeń majątkowych²³.

11 lat później, podczas debaty poprzedzającej ratyfikację przez Bundestag traktatów o rozszerzeniu UE poseł CSU Hans Peter Uhl, nawiązując do ciągłości obowiązywania „dekretów Benesza”, wspomniał o „otwartej kwestii sudetoniemieckiej” i zarzucił kanclerzowi G. Schröderowi „zdradę interesów wypędzonych”, gdyż rząd Niemiec nie postawił roszczeń Niemców sudeckich na porządku negocjacji rozszerzeniowych²⁴.

Warto również podkreślić, iż znaczna część niemieckich eurodeputowanych, którzy sprzeciwili się przyjęciu Republiki Czeskiej do UE podczas głosowania w Parlamencie Europejskim, wywodziła się z szeregów Unii Chrześcijańsko-Społecznej lub (i) reprezentowała interesy niemieckich wypędzonych. W imieniu CSU i BdV przeciw członkostwu Czech w UE zagłosował m.in. wspomniany już eurodeputowany Bernd Posselt. Uzasadniając swą decyzję powiedział, iż utrzymywanie „dekretów Benesza” prowadzi do dyskryminacji obywateli Unii Europejskiej²⁵.

Postawę bawarskich deputowanych, którzy na forum Parlamentu Europejskiego odrzucili kandydaturę Czech, zdecydowanie poparł bawarski minister ds. związkowych i europejskich Reinhold Bocklet. W specjalnym oświadczeniu wygłoszonym jeszcze w dniu głosowania podkreślił, iż zwrócenie się przeciwko stronie czeskiej, która obstaje przy „dekretach Benesza” oraz opowiada się za utrzymaniem zwolnienia od kary za przestępstwa popełnione na Niemcach sudeckich, jest: „sygnałem dla czeskiej polityki, że rany z przeszłości dotyczące wypędzonych Niemców są jeszcze otwarte, i w obustronnym dialogu muszą zostać zaleczone”. Minister dodał jednak, iż popiera członkostwo Republiki Czeskiej w Unii Europejskiej. Nie rozumie jednak, „dlaczego Czechy jak dotąd ignorowały wielokrotnie wyrażane życzenie Parlamentu Europejskiego, aby wyjaśnić kwestię dekretów. My rozumiemy Unię Europejską jako wspólnotę wartości i dlatego ciągle czekaliśmy na gest pojednania ze strony czeskiego rządu”²⁶.

Bocklet nie wspomniał jednak, iż próbę ostatecznego wyjaśnienia sporu interpretacyjnego wokół „dekretów Benesza” Parlament Europejski podjął w roku

²³ Pomimo sprzeciwu Bawarii układ o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy wszedł w życie 14 IX 1992 r. Zob. H.G. Lehmann, *op. cit.*, s. 494.

²⁴ *Niemcy ratyfikują...*

²⁵ *EU-Parlament stimmt Aufnahme von zehn neuen Mitgliedstaaten zu*, tryb dostępu: <http://www.heute.t-online.de/ZDFheute/artikel/23/0,1367,POL-0-2041271,00.html>, pobrano w dniu 5 VI 2003 r.

²⁶ *Bocklet begrüßt Votum der CSU-Europaabgeordneten*, tryb dostępu: http://www.bayern.de/Presse-Info/PM/2003/Bocklet_Votum_%20CSU_Europaabgeordnete_030409.htm, pobrano w dniu 28 VIII 2003 r.

2002. W połowie maja Komisja ds. Polityki Zagranicznej PE zleciła przeprowadzenie szczegółowej ekspertyzy prawnej mającej wykazać, czy powojenne ustawodawstwo Czechosłowacji stanowi przeszkodę w przyjęciu Republiki Czeskiej do Unii Europejskiej. Dokonanie powyższej analizy powierzono niemieckiemu ekspertowi od prawa międzynarodowego Jochenowi Froweinowi. Zgodnie z zaleceniem Parlamentu profesor miał skoncentrować się na zbadaniu ważności i skutkach prawnych „dekretów Benesza”, a nie na wydawaniu politycznych sądów i ocen historycznych. Z raportu przedstawionego przez Froweina na początku października 2002 r. wynika, iż dekrety, na których podstawie dokonano powojennego wypędzenia, nie stoją w sprzeczności z unijnym prawodawstwem i nie stanowią przeszkody w uzyskaniu przez Czechy członkostwa w Unii Europejskiej²⁷.

Autor ekspertyzy podkreślił jednocześnie, iż dekret nr 115/1946 przewidujący amnestię dla osób oskarżonych o popełnianie przestępstw na przesiedlanej ludności niemieckiej i węgierskiej, jest rażącym naruszeniem prawa UE. Dodał jednak, iż nieuzasadnione byłoby ponowne oskarżanie osób, które od 1946 r. żyły w przekonaniu, iż za popełnione niegdyś czyny nie będą pociągane do odpowiedzialności karnej.

Mimo iż wyniki ekspertyzy potwierdziły bezpodstawność zarzutów stawianych Republice Czeskiej, w podsumowaniu raportu autor zasugerował premierowi Vladimirowi Szpidli, aby w oficjalnym oświadczeniu przeprosił ofiary czystek za działania podjęte przez rząd Czechosłowacji w okresie powojennym. Po zapoznaniu się z treścią raportu z podobnym apelem do strony czeskiej wystąpił przewodniczący Komisji Polityki Zagranicznej Parlamentu Europejskiego Elmar Brok (CDU). Minister spraw zagranicznych Republiki Czeskiej Cyril Svoboda zdecydowanie odrzucił jednak tę propozycję. Chociaż apel Froweina nie spotkał się w Pradze z przychylnym przyjęciem, sam raport, zarówno przez czeski rząd, jak i wszystkie ugrupowania polityczne, został oceniony pozytywnie. Uznano przy tym, iż treść raportu powinna skłonić wszystkie zainteresowane strony do zakończenia debaty na temat „dekretów Benesza”²⁸.

Za sprawą Ziomkostwa Niemców Sudeckich, a przede wszystkim jego przewodniczącego – eurodeputowanego CSU Berndta Posselta – spór wokół interpretacji „dekretów Benesza” nie został uciszony, a dyskusja na ten temat ponownie powróciła do punktu wyjścia. Ziomkostwo poddało najpierw w wątpliwość słuszność twierdzeń profesora Froweina i uznało jego raport za pojedynczy głos w dyskusji, a następnie zapowiedziało przedłożenie alternatywnej ekspertyzy, której przygotowanie zleciło innemu specjalście prawa międzynarodowego i europejskiego – Dieterowi Blumenwitzowi z Würzburga. Z raportu jego autorstwa wynika, iż „dekrety Benesza” oraz ustawa amnestyjna z 1946 r. są sprzeczne z prawem wspólnotowym Unii Europejskiej, kryteriami członkowskimi określonymi

²⁷ *Europa kann mit den Beneš-Dekreten leben*, „Neue Zürcher Zeitung”, 12 X 2002, s. 2.

²⁸ *Ibidem*.

w Kopenhadze oraz standardami praw człowieka stosowanymi przez Europejski Trybunał Sprawiedliwości. Autor analizy odrzucił również pogląd (reprezentowany m.in. przez komisarza ds. rozszerzenia Günthera Verheugena), iż dekrety prezydenckie, na których podstawie pozbawiano obywatelstwa oraz dokonywano wyłączenia, należą do przeszłości i ulegając przedawnieniu nie stanowią już części dorobku prawnego Republiki Czeskiej. Według Blumenwita „są one nadal zawarte w zbiorze obowiązujących czeskich ustaw i według czeskiego [...] wymiaru sprawiedliwości [stanowią – M.K.] podstawę nowego ustroju prawnego. Przepisy te nadal obowiązują i są stosowane”. Zdaniem autora uchylone zostały jedynie te dekrety, które „bezpośrednio służyły przeprowadzeniu wypędzenia”²⁹. Profesor podkreślił jednocześnie, iż celem prawa wspólnotowego Unii Europejskiej nie jest ani regulowanie problemów powstałych po wojnie, ani ingerowanie w narodowe przepisy własnościowe. Jednakże, jak zaznaczył, narodowe przepisy określające sprawy własności nie mogą zagrażać porządkowi prawnemu Wspólnoty³⁰.

Niezgodność „dekretów Benesza” oraz ustawy amnestyjnej z prawem wspólnotowym UE wykazały również dwie kolejne ekspertyzy, których wykonanie zlecił rząd krajowy Bawarii. W raporcie przedłożonym premierowi Edmundowi Stoiberowi w połowie października 2002 r. profesor Martin Nettesheim doszedł do wniosku, iż ustrój prawny Republiki Czeskiej zawiera przepisy, które są wyrazem postawy wrogiej wobec integracji, a poprzez to stanowiące przeszkodę w uzyskaniu przez Czechy członkostwa w Unii Europejskiej. Równie nieprzychylną opinię przedstawił profesor Rudolf Dolzer, który skupił się na analizie „dekretów Benesza” z punktu widzenia prawa międzynarodowego. W jego opinii dekrety są sprzeczne z prawem, ponieważ na ich podstawie dokonano aktu nielegalnego wypędzenia³¹.

Od momentu rozpoczęcia sporu wokół „dekretów Benesza” (w którym uczestniczyły również Austria i Węgry) strona czeska niezmiennie reprezentowała pogląd, iż normy prawne sankcjonujące powojenne przesiedlenia ludności niemieckiej i węgierskiej z powojennej Czechosłowacji nie są sprzeczne z prawodawstwem unijnym i nie stanowią przeszkody w osiągnięciu przez Republikę Czeską członkostwa w Unii Europejskiej. Praga pozostawała przy stanowisku, iż wypędzenie dokonane przez władze czechosłowackie było konsekwencją decyzji, które zapadły podczas konferencji w Poczdamie oraz było wynikiem zbrodniczej działalności reżimu narodowosocjalistycznego na terenie ich państwa. Podejmowanie działań zmierzających do uchylenia albo przynajmniej udowodnienia niezgodności „dekretów Benesza” z prawem Unii Europejskiej jest traktowane przez Pragę jako ingerencja w sprawy wewnętrzne Republiki Czeskiej oraz atak w niezależność i suwerenność kraju.

²⁹ Cyt. za: *Beneš-Dekrete mit dem EU-Recht unvereinbar*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 9 X 2002.

³⁰ *Ibidem*.

³¹ *Widersprüchliche Rechtsgutachten zu Dekreten*, „Prager Zeitung”, 17 X 2002, s. 1.

Z oficjalnym stanowiskiem władz utożsamia się także większa część społeczeństwa czeskiego, które – jak wykazują badania przeprowadzone przez prasie Centrum Badania Opinii Publicznej – uznaje decyzję o przymusowym przesiedleniu generalnie za słuszną, a dyskusję o „sprawach przeszłości” za niepotrzebną. Poglądy Czechów w tej kwestii przedstawia tabela 1.

Tabela 1. Stanowisko społeczeństwa czeskiego wobec powojennego wypędzenia

„Dyskutuje się o tym, czy transfer Niemców sudeckich po wojnie był słuszny czy niesłuszny. Pan/Pani uważa, że był... (w %)	lipiec 1995	luty 2001	marzec 2002
słuszny	52	47	60
niesłuszny, ale trzeba położyć kres (dyskusjom – przyp. aut.) przeszłości	24	23	20
niesłuszny, trzeba za niego przeprosić,	3	6	5
niesłuszny i trzeba za niego nie tylko przeprosić, ale dotkniętym nim osobom również wypłacić odszkodowanie i oddać majątek,	1	2	1
nie wiem, nie interesuje mnie to”.	30	22	14

Źródło: *Zentrum für Meinungsforschung (CVVM)*, Prag, Mai 2002.

Analizując wyniki przytoczonych badań nie sposób nie zauważyć, że radykalizacja nastrojów politycznych sprowokowana wypowiedzią premiera Zemana oraz zdecydowanymi reakcjami strony niemieckiej udzieliła się również niemałej części czeskiego społeczeństwa. Zanotowany w okresie od lutego 2001 do marca 2002 r. 13-punktowy przyrost odsetka osób, uznających decyzję o powojennym wypędzeniu za słuszną, był niewątpliwie symbolem skomplikowanych relacji łączących Niemcy (Bawarię) i Republikę Czeską w przededniu rozszerzenia UE na Wschód. Opinia wyrażana przez obywateli jeszcze bardziej utwierdziła czeskie władze w przekonaniu, iż dyskusję na temat powojennych dekretów należy ostatecznie zakończyć³². Należy to uczynić, ponieważ 1) dokonano już moralnego zadośćuczynienia za cierpienia Niemców sudeckich (w tekście niemiecko-czechosłowackiego układu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy oraz w niemiecko-czeskiej deklaracji o pojednaniu), 2) raport Froweina potwierdza bezpodstawność zarzutów stawianych Republice Czeskiej oraz 3) sprawa członkostwa Czech w Unii Europejskiej została już praktycznie przesądzona.

Mimo odejścia z urzędu budzącego antypatię w Niemczech socjaldemokratycznego premiera Milosza Zemana, stanowisko nowego czeskiego rządu w sprawie „dekretów Benesa” nie uległo wyraźnemu uelastycznieniu. Już na począt-

³² Należy przypuścić, iż wśród ankietowanych uznających przymusowe przesiedlenia za słuszne jest również wielu zwolenników zakończenia dyskusji o skutkach prawnych oraz moralnym wymiarze „dekretów Benesa”.

ku swego urzędowania premier Vladimír Špidla podkreślił, że wypędzenie Niemców było koniecznością i stało się „źródłem pokoju”. Poglądy w tej kwestii szef czeskiego rządu prezentował również podczas wizyt w Niemczech. W czasie konferencji prasowej zorganizowanej we Frankfurcie nad Menem 6 V 2003 r. zapytany o ważność „dekretów prezydenckich” odpowiedział krótko, iż „są one obowiązujące i będą obowiązujące”³³.

Niebawem jednak – podtrzymując wszakże zdanie w sprawie ważności „dekretów Benesa” – socjaldemokratyczno-liberalny rząd Špidli zdecydował się na wydanie oświadczenia, w którym powojenne wypędzenie Niemców zostało potępione z moralnego punktu widzenia. Deklaracja ta została zawarta w obszernym dokumencie, przedstawiającym stanowisko rządu przed zaplanowanym na 13–14 VI 2003 r. referendum w sprawie przystąpienia Czech do Unii Europejskiej³⁴. W części dotyczącej wypędzenia Niemców sudeckich zwrócono uwagę, iż „z dzisiejszego punktu widzenia jest ono nie do przyjęcia”, ponieważ „doszło wówczas do wielu ludzkich tragedii, cierpień i ofiar”. Wyrażono także nadzieję, że wydarzenia z przeszłości nie będą już obciążać stosunków między oboma narodami, a wejście Republiki Czeskiej do UE oznaczać będzie „punkt szczytowy pojednania w duchu niemiecko-czeskiej deklaracji z roku 1997”³⁵.

W odpowiedzi na deklarację czeskiego rządu, chadecka większość w Bundsracie przeforsowała wydanie oświadczenia, w którym docenia się znaczenie gestu pojednania, ale jednocześnie (niebezpośrednio) wzywa się stronę czeską do zniesienia „dekretów Benesa”. Przedstawiciele niemieckich krajów związkowych przypomnieli także o apelu Parlamentu Europejskiego z 1999 r., w którym zwrócono się do krajów kandydujących z prośbą o anulowanie wszystkich ustaw i dekretów, które sankcjonowały wypędzenie i wywłaszczanie przesiedlanych po II wojnie światowej Niemców³⁶.

Reakcja Bundesratu na oświadczenie czeskiej strony rządowej najbardziej oburzyła prezydenta Republiki Czeskiej. Václav Klaus, będąc „bardzo niemiłe zaskoczony”, stwierdził, że stanowisko niemieckie może zostać uznane za naruszenie zasad określonych w niemiecko-czeskiej deklaracji z 1997 r. Przypomniął, iż deklaracja mówiła m.in. o obustronnej woli nieobciążania wzajemnych stosunków dyskusją o problemach z przeszłości³⁷. Oświadczenie Bundesratu oraz ton wypowiedzi czeskiego prezydenta wskazały na to, że zaprzepaszczone kolejną szansę na nawiązanie konstruktywnego dialogu między Niemcami a przystępującą do Unii Europejskiej Republiką Czeską.

³³ Špidla: *Die Beneš-Dekrete gelten*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 7 V 2003, s. 6.

³⁴ Za wejściem Republiki Czeskiej do UE opowiedziało się 77%, a przeciw 23% uczestników referendum akcesyjnego. Frekwencja wyniosła 55%.

³⁵ *Prag distanziert sich von Beneš-Dekreten*, „Süddeutsche Zeitung”, 20 VI 2003, s. 8.

³⁶ *Verstimmung zwischen Prag und Berlin. Zwist nach Geste Tschechiens zu den Beneš-Dekreten*, „Neue Zürcher Zeitung”, 23 VI 2003.

³⁷ *Ibidem*.

„Dekrety Benesza” nadal pozostają punktem spornym w stosunkach bawarsko (niemiecko)-czeskich. Jeśli po wyborach parlamentarnych w Republice Czeskiej i Niemczech doszło do nieznacznego złagodzenia sporu i obniżenia temperatury dyskusji, to nie jest to zasługa uelastycznienia czy zmiany stanowiska stron, lecz bardziej wyważonego tonu wypowiedzi przedstawicieli bawarskich i czeskich władz. Dążenie do ukierunkowania dyskusji o wypędzeniu na język bliższy dyplomacji jest widoczne zwłaszcza u strony czeskiej.

* * *

Intensyfikacja dyskusji na temat „dekretów Benesza” nastąpiła w burzliwym okresie kampanii wyborczej przed wyborami parlamentarnymi w Niemczech, Republice Czeskiej, na Słowacji i na Węgrzech³⁸, a więc w czterech państwach bezpośrednio zaangażowanych w prowadzenie sporu wokół kwestii przymusowego przesiedlenia ludności niemieckiej i węgierskiej z terenu powojennej Czechosłowacji. Powrót do publicznej debaty o przyczynach i konsekwencjach wypędzenia poróżnił zwłaszcza Czechów i Niemców, mimo iż obie strony deklarowały gotowość do zakończenia konfliktu oraz podkreślały potrzebę zbliżenia na płaszczyźnie politycznej.

W niemiecko-czeskim sporze o „dekrety Benesza” rząd bawarski i Unia Chrześcijańsko-Społeczna odgrywają rolę inspiratora dyskusji oraz stymulatora konfliktu. Bawaria – wykorzystując obecność oraz liczebność swoich przedstawicieli w Bundestagu i Bundesracie – niejednokrotnie zastrzała ton parlamentarnych deklaracji dotyczących kwestii powojennego wypędzenia, a tym samym prowokowała nerwowe reakcje strony czeskiej. Winą za utrzymywanie klimatu wzajemnej niechęci i nieufności należy obarczyć również niektórych czeskich polityków, którzy reagując na bawarską retorykę, nie potrafili nadać swoim wypowiedziom formy poprawności politycznej. Określanie Niemców sudeckich mianem „»piątej kolumny« w rozbijaniu Czechosłowacji”, nazywanie przymusowych przesiedleń „źródłem pokoju” czy uznawanie wypędzenia za skuteczny środek w rozwiązywaniu konfliktów etnicznych, mogło wywołać w Niemczech, a w szczególności w zamieszkaną przez wielu wypędzonych Bawarii, uzasadnione kontrowersje i negatywne emocje³⁹. Szczególna wrażliwość strony bawarskiej na próby instrumentalizowania i relatywizowania krzywdy przesiedlonych Niemców sudeckich sprawia, że dyskusja nad „dekretami Benesza” intensyfikuje się tu nie tylko podczas kampanii wyborczych.

Nieustanne podnoszenie przez bawarskich chadeków kwestii niezgodności „dekretów prezydenckich” z prawem europejskim jest moim zdaniem nie tylko ukłonem w kierunku Niemców sudeckich i innych środowisk wypędzonych, ale

³⁸ Wybory w Niemczech i na Słowacji odbyły się 22 IX 2002, na Węgrzech 7 IV 2002, a w Republice Czeskiej 14–15 VI 2002 r.

³⁹ K.-O. Lang, *Der Streit um die Beneš-Dekrete und die Folgen für das deutsch-tschechische Verhältnis*, „SWP-Aktuell”, nr 20 (6/2002), s. 1.

również taktycznym zabiegiem, mającym na celu utrzymanie wśród nich przekonania, iż Unia Chrześcijańsko-Społeczna jest jedynym liczącym się w Niemczech ugrupowaniem politycznym, które podtrzymuje pamięć o wypędzeniu oraz reprezentuje interesy obywateli niemieckich, przesiedlonych ze wschodu i południa Europy po II wojnie światowej.

Walcząc o uznanie i respektowanie praw niemieckich wypędzonych strona bawarska (podobnie zresztą jak niemiecka) wykazuje się jednak pewną niekonsekwencją. Wysuwając w ostatnich latach szereg żądań pod adresem Republiki Czeskiej i Polski, domagając się m.in. unieważnienia dekretów Benesza i Bieruta, wypłacenia odszkodowań za utracone mienie oraz dokonania moralnego i materialnego zadośćuczynienia za wypędzenie, wolne państwo Bawaria nie wysuwało podobnych roszczeń wobec Związku Radzieckiego czy dzisiejszej Rosji, do której należy dawny Królewiec. Bawaria nie wzywała też do uchylecia „dekretów Stalina”, mimo iż sankcjonowały powojenne wypędzenie ludności niemieckiej z obszaru Prus Wschodnich. Dekrety te stały się ostatecznie częścią traktatu zjednoczeniowego Niemiec w 1990 r., który stwierdzał, że wywłaszczenia podjęte przez władze okupacyjne w latach 1945–1949 są nie do cofnięcia⁴⁰.

2. PŁASZCZYZNY POROZUMIENIA

2.1. STOSUNKI GOSPODARCZE

Stosunki między Bawarią a Republiką Czeską wypełniają nie tylko nagłaśniane przez media konflikty czy wyolbrzymiane przez wysokich rangą polityków problemy, ale również prowadzona bez specjalnego rozgłosu wzmożona współpraca w dziedzinach, które w mniejszym stopniu związane są kontrowersjami świata wielkiej polityki. Początki tej kooperacji sięgają roku 1990, gdy podczas spotkania premierów Bawarii oraz Republiki Czeskiej (będącej wówczas jeszcze częścią Czechosłowacji) w dniu 11 VII podpisano protokół, w którym uzgodniono nawiązanie współpracy w takich dziedzinach, jak: gospodarka, nauka, technika, ochrona środowiska, kultura, oświata, sport oraz ruch turystyczny. Realizację programu oraz koordynowanie współpracy powierzono Grupie Roboczej Bawaria – Republika Czeska (*Arbeitsgruppe Bayern-Tschechische Republik*). Z punktu widzenia Bawarii działalność grupy koordynującej współpracę ze stroną czeską miała służyć nie tylko realizacji konkretnych krótkoterminowych programów i projektów transgranicznych⁴¹. Celem długofalowym, do osiągnięcia którego mogło przyczynić się zaangażowanie Bawarii w prace Grupy Robo-

⁴⁰ *Nie wracajcie, przyjeżdżajcie*, tryb dostępu: <http://polityka.onet.pl/162,1088213,1,0,2357-2002-27,artykul.html>, pobrano w dniu 12 XII 2003 r.

⁴¹ *Bilanz über 13 Sitzungen der Bayerisch-Tschechischen Arbeitsgruppe von 1991 bis 2002*, Dokumentation des Referates für Zusammenarbeit mit der Tschechischen Republik, Slowakei, Ungarn, Polen und Rumänien der Bayerischen Staatskanzlei, München 2002, s. 1.

czej, było przyspieszenie dynamiki rozwoju gospodarczego w Czechach, a więc udzielenie pomocy w wykreowaniu nowego ważnego partnera handlowego w regionie i we Wspólnocie Europejskiej.

Gotowość do rozwijania partnerskiej współpracy koordynowanej przez Bawarsko-Czeską Grupę Roboczą obie strony potwierdziły podczas inauguracyjnego posiedzenia Grupy, które odbyło się 16–18 I 1991 r. w czeskiej miejscowości Lnáře. Wtedy przekazano stronie bawarskiej listę wszystkich czeskich przedsiębiorstw, które wyraziły chęć podjęcia współpracy z firmami z wolnego państwa. Podjęto również decyzję o utworzeniu Biura Bawarskiego Rzemiosła w Pilźnie (*Büro des Bayerischen Handwerks in Pilsen*), które zajęło się m.in. wspieraniem bawarsko-czeskich inicjatyw oraz prowadzeniem działalności informacyjnej i doradczej w tym zakresie. Pierwszym poważnym przedsięwzięciem, którego wykonanie koordynowała Bawarsko-Czeska Grupa Robocza, była budowa rurociągu z Ingolstadt do Kralup, dzięki któremu czeska gospodarka mogła oprzeć się na dostawach ropy naftowej z Europy Zachodniej, a tym samym uniezależnić się od dostaw z Rosji. Projekt, którego opracowywanie rozpoczęto w 1991 r., został ostatecznie zrealizowany w okresie od drugiej połowy 1994 do marca 1996 r.⁴²

Zaangażowanie obu stron w rozwój stosunków gospodarczych oraz sprawna koordynacja współpracy realizowana przez Bawarsko-Czeską Grupę Roboczą przyniosły znacznie ożywienie w kontaktach handlowych. Od 1993 r. wymiana handlowa między Bawarią a Czechami wykazuje stałe tendencję zwiększającą przy zachowaniu przez stronę czeską dodatniego bilansu handlowego. Okresem intensywnej współpracy w tej dziedzinie były zwłaszcza lata 1998–2002. Potwierdzają to dane zawarte w tabeli 2.

Tabela 2. Wymiana handlowa między Bawarią a Republiką Czeską w latach 1998–2002 (w mln DM, dane za rok 2002 – w €)

Rok	1998	1999	2000	2001	2002
Eksport z Czech	5491	6150	7624	8589	4632
Import do Czech	3873	3809	4709	5340	2836
Obrót	9364	9959	12333	13929	7468
Bilans handlowy	+1618	+2341	+2915	+3249	+1796

Źródło: *Zpráva o česko-bavorských vztazích v oblasti hospodářství*, Ministerstvo zahraničních věcí České republiky, oddělení pro státy střední Evropy, duben 2003, s. 6.

Biorąc pod uwagę przedstawiony bilans handlowy, Bawaria jest dla Republiki Czeskiej najpoważniejszym partnerem regionalnym na świecie z udziałem ok. 9% w całkowitym obrocie handlu zagranicznego Czech oraz nawet 11% w czeskim eksporcie. Według danych z 2002 r. Czechy zajęły 11. miejsce w regionalnej strukturze bawarskiego eksportu oraz 5. miejsce (za Stanami Zjednoczonymi, Austrią, Włochami i Francją) w bawarskim imporcie. Pod tym wzglę-

⁴² *Ibidem*, s. 1.

dem Republika Czeska prześcignęła nawet Węgry (miejsce 7.), które dotychczas uznawane były za głównego partnera handlowego Bawarii w Europie Środkowo-Wschodniej⁴³.

2.2. REALIZACJA PROJEKTÓW TRANSGRANICZNYCH

Kolejnym aspektem współpracy koordynowanej przez grupę roboczą była organizacja cyklu szkoleń dla czeskich menedżerów i urzędników na stanowiskach kierowniczych przeprowadzony przez bawarskie instytucje oświatowe. W latach 1991–2001 zrealizowano w sumie 110 podobnych projektów, na które rząd Bawarii wydał 1,3 mln euro. Wymierne efekty przyniosła również współpraca bilateralna, której celem było usprawnienie ruchu turystycznego. Bawarskie i czeskie środki budżetowe przyspieszyły realizację takich projektów jak np. „Złota ulica” (*Goldene Straße*) oraz „Piwo i barok we wschodniej Bawarii i w Czechach” (*Bier und Barock in Ostbayern und Böhmen*)⁴⁴.

Współpraca koordynowana przez Bawarsko-Czeską Grupę Roboczą zaowocowała również realizacją wielu projektów w dziedzinie komunikacji i transportu oraz budownictwa. Na początku lat 90. głównym celem kooperacji w tych obszarach było utworzenie nowych przejść granicznych. Począwszy od 1990 r. na granicy bawarsko-czeskiej powstało w sumie 10 nowych przejść drogowych, 20 szlaków turystycznych łączących oba obszary przygraniczne oraz przejście kolejowe. Aby zapobiec eskalacji problemów związanych z natężeniem ruchu samochodowego, rozbudowano sieć dróg i zjazdów w kierunku miast w pasie przygranicznym. Po uruchomieniu w 1997 r. autostradowego przejścia granicznego Waidhaus/Rozvadov priorytetem współpracy w dziedzinie komunikacji jest rozbudowa autostrady Norymberga–Praga. Projekt, którego realizacja stała się przedmiotem rozmów między stroną bawarską a Federalnym Ministerstwem Transportu, przewidywał ukończenie do 2005 r. budowy odcinka A 93 do granicy czeskiej, a w dalszej perspektywie oddanie do użytku odcinka autostrady do Ambergu do 2008/2009 r.⁴⁵

Współpraca bawarsko-czeska zaowocowała również osiągnięciem sukcesów w dziedzinie ochrony środowiska. Do końca lat 80. bardzo poważnym problemem w trójkącie granicznym Bawarii, Czech i Saksonii było zanieczyszczenie powietrza spowodowane intensyfikacją działalności przemysłowej na tym obszarze. Od czasu podjęcia współpracy dzięki wspólnym wysiłkom udało się zredukować emisję dwutlenku siarki z 10 000 t w 1990 r. do 3000 t w roku 1999 (w ciągu 9 lat ze 100 do 3%). Innym przykładem kooperacji w dziedzinie ochrony środowiska było udzielenie przez bawarski rząd pomocy finansowej na moder-

⁴³ *Zpráva o česko-bavorských vztazích v oblasti hospodářství*, Ministerstvo zahraničních věcí České republiky, oddělení pro státy střední Evropy, duben 2003, s. 6.

⁴⁴ *Bilanz über...*, s. 1–2.

⁴⁵ *Ibidem*, s. 2.

nizację elektrowni Tisova. Warto podkreślić, iż strona czeska, realizując własne programy w dziedzinie ochrony środowiska, korzysta także z porad bawarskich ekspertów rządowych⁴⁶.

W fazie rozwoju znajduje się również koordynowana przez Bawarsko-Czeską Grupę Roboczą współpraca w dziedzinie bezpieczeństwa i spraw wewnętrznych. Podstawę dla intensyfikacji działań w tym obszarze stworzył podpisany 19 IX 2000 r. niemiecko-czeski układ o współpracy policji i urzędów straży granicznej. Do priorytetów kooperacji bawarsko-czeskiej należy zwalczanie przestępczości zorganizowanej, walka z nielegalną migracją oraz kształcenie i doskonalenie zawodowe kadr policyjnych⁴⁷.

2.3. WSPÓŁPRACA W RAMACH EUROREGIONÓW

Współpraca regionalna pomiędzy wolnym państwem Bawarią a Czechami⁴⁸ jest realizowana w obrębie dwóch euroregionów: *Egrensis* i *Bayerischer Wald–Böhmerwald* (Las Bawarski–Szumawa). Rozwinięcie instytucjonalnych form współpracy transgranicznej na pograniczu bawarsko-czeskim stało się możliwe dopiero po zjednoczeniu Niemiec oraz pokojowej rewolucji w Europie Środkowo-Wschodniej. Czynnikiem stanowiącym o intensyfikacji partnerskich stosunków w tym obszarze jest polityczne i gospodarcze zbliżenie Republiki Czeskiej z Unią Europejską oraz bliska perspektywa członkostwa tego kraju we Wspólnocie. Celem współpracy bawarskich i czeskich podmiotów tworzących euroregiony jest przede wszystkim: przywrócenie dawnych więzi łączących obszar objęty kooperacją, rozwinięcie ponadgranicznej integracji na małej przestrzeni, utrzymanie i zabezpieczenie funkcjonalności ekologicznej, podnoszenie standardu życia w regionie oraz przekształcenie go w atrakcyjny obszar gospodarczy i kulturalny⁴⁹.

a) Euroregion Egrensis

Euroregion Egrensis⁵⁰ tworzą regiony trzech niemieckich landów: Bawarii (część okręgów Oberpfalz i Oberfranken), Saksonii, Turyngii oraz Republiki

⁴⁶ *Sitzung der Bayerisch-Tschechischen Arbeitsgruppe in Prag: Zusammenarbeit wird weiter ausgebaut*, tryb dostępu: http://www.bavaria.de/Presse-Info/PM/2000/Bayerisch_Tschechische_Arbeitsgruppe_Sitzung_001218.htm, pobrano w dniu 15 XI 2003 r.

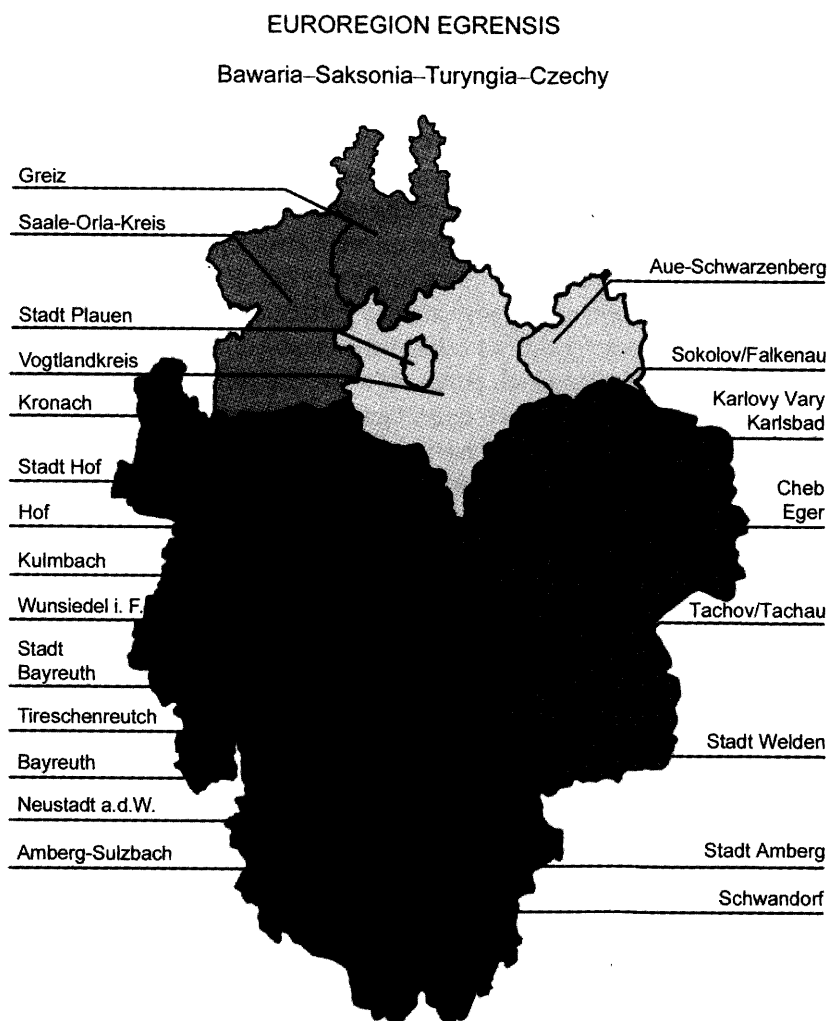
⁴⁷ *Bilanz über...*, s. 4.

⁴⁸ *Czechy* to pojęcie określające tylko właściwe Czechy, czyli nie cały obszar Republiki Czeskiej. Używanie wyrazu *Czechy* w odniesieniu do państwa czeskiego jest zawężające i wobec tego niedokładne. Chociaż nazwą *Czechy* określa się zwyczajowo całe państwo, to jak twierdzą czescy językoznawcy, trzeba wyodrębnić tę część państwa, która od dawien dawna jest faktycznie tożsama z Czechami. Dla języka polskiego zaleca się stosowanie wyrazu *Bohemia*, który określałby Czechy właściwe.

⁴⁹ M. Streibl, *Bayern und Böhmen – Perspektiven einer Nachbarschaft*, [w:] *Bayerisch-böhmische Nachbarschaft*, hrsg. v. F. Boldt u. R. Hilf, München 1992, s. 324–325.

⁵⁰ Nazwa *Egrensis* pochodzi od historycznego określenia obszaru wokół rzeki Eger.

Czeskiej (północna część Czech właściwych). Rozmowy dotyczące powstania euroregionu zostały zainicjowane w 1990 r. podczas konferencji w Marktredwitz. W 1991 r. powstał Partnerski Zespół Roboczy Czechy, a rok później Zespół Roboczy EUREGIO EGRENSIS Bayern e.V. oraz skupiająca gminy saksońskie Arbeitsgemeinschaft Vogtland/Westerzgebirge. W obecnym kształcie terytorialnym i organizacyjnym euroregion funkcjonuje od 1993 r., gdy do kooperacji bawarsko-saksońsko-czeskiej przyłączyły się dwa powiaty z Turynii: Greiz i Saale-Orla. Zasięg terytorialny Euroregionu Egrensis wraz z wyszczególnieniem gmin biorących udział we współpracy przedstawia rys. 1.



Rys. 1. Euroregion Egrensis

Źródło: *Euregio Egrensis – Geschäftsbericht 2001/2002*, Marktredwitz 2003, s. 6.

Liczący ok. 2 mln mieszkańców Euroregion Egrensis obejmuje obszar o łącznej powierzchni prawie 20 000 km². Część bawarska stanowi ok. 50% terytorium euroregionu, obszar gmin z Saksonii i Turynii – ok. 30%, a czeskich – prawie 20%. Siedziby władz (poszczególnych zespołów roboczych) znajdują się w bawarskim Marktredwitz, saksońskim Plauen oraz w czeskich Karlovych Varach. Od południa Egrensis graniczy z Euroregionem Bayerischer Wald–Böhmerwald, a od północnego wschodu z Euroregionem Erzgebirge, w którego ramach współpracę transgraniczną prowadzą gminy z Saksonii i północnych Czech.

Do priorytetów współpracy w ramach Euroregionu Egrensis należy: wspieranie porozumienia i tolerancji w obszarze przygranicznym, realizowanie służących rozwojowi regionu projektów transgranicznych oraz rozpoznawanie nowych możliwości kooperacyjnych. Szczególną wagę przywiązuje się do promowania i rozwijania współpracy kulturalnej oraz pielegnowania kontaktów między niemieckimi i czeskimi mieszkańcami pogranicza. Spośród wielu projektów służących idei pogłębiania współpracy bawarsko-czeskiej na uwagę zasługują zwłaszcza:

- *EUREGIO EGRENSIS – Rok w szkole gościnnej*. Projekt polega na wspieraniu programu wymiany uczniów między bawarskimi i czeskimi gimnazjami na terenie Euroregionu Egrensis. Od roku szkolnego 1996/1997 w bawarskich szkołach rok szkolny bądź jeden semestr spędziło ponad 150 czeskich uczniów.

- *EUREGIO EGRENSIS – Młodzieżowy obóz letni*. Projekt, którego realizacji podjęto się już w 1992 r., zakłada organizację corocznych obozów-spotkań młodzieży z Bawarii, Czech, Saksonii i Turynii.

- *Nagroda EUREGIO-EGRENSIS*. Od 1995 r. władze euroregionu przyznają osobom i instytucjom coroczną nagrodę za szczególne zasługi w dziedzinie pogłębiania niemiecko-czeskiej współpracy transgranicznej.

- *Stypendia dla czeskich studentów na bawarskich uniwersytetach*. Realizowany od jesieni 2001 r. program umożliwia 20 czeskim studentom odbycie 2-segmentalnego pobytu na jednej z bawarskich uczelni wyższych⁵¹.

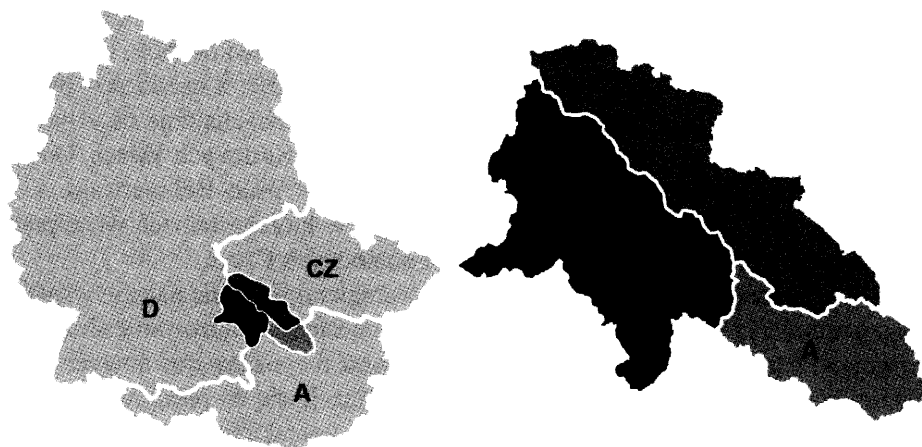
b) Euroregion Bayerischer Wald–Böhmerwald

Euroregion Bayerischer Wald–Böhmerwald obejmuje trzy obszary przygraniczne na styku granic Niemiec, Czech i Austrii. Powstał w 1994 r. jako trilateralny związek komunalny, do którego przystąpiły 4 powiaty z Czech północnych (Bohemii), część powiatów z bawarskich okręgów Oberpfalz i Niederbayern oraz 110 gmin z Górnej Austrii. Euroregion Bawarski Las – Szumawa skupia 285 gmin członkowskich z trzech krajów. Zajmuje powierzchnię 16,345 km² i posiada 1,26 mln mieszkańców. Położenie geograficzne euroregionu (na tle mapy Niemiec, Czech i Austrii oraz w zbliżeniu) przedstawia rys. 2.

Za główne cele trójstronnej współpracy w ramach euroregionu uznaje się:

- wspieranie ponadgranicznych kontaktów gmin członkowskich oraz stwarzanie warunków dla ich kulturalnej, gospodarczej i regionalnej kooperacji;

⁵¹ *Euregio Egrensis – Geschäftsbericht 2001/2002*, Marktredwitz 2003, s. 8.



Legenda: A Austria, CZ Republika Czeska, D Niemcy

Rys. 2. Euroregion Bayerischer Wald-Böhmerwald

Źródło: <http://www.euregio-wald.com>.

- pomoc w realizowaniu unijnych programów INTERREG III Austria/Czechy i Austria/Bawaria;
- usuwanie wspólnych „obaw” i wzajemnych „stereotypów”;
- stworzenie i ukształtowanie wspólnego środowiska życia oraz optymalnych warunków ramowych⁵².

Przedsięwzięcia realizowane przez Euroregion Bayerischer Wald-Böhmerwald w bawarsko-czeskiej strefie przygranicznej zaowocowały zwłaszcza ożywieniem współpracy na płaszczyźnie kulturalnej. Spośród wielu inicjatyw podejmowanych przez władze euroregionu należy wymienić przede wszystkim: organizację niemiecko-czeskich kursów językowych oraz spotkań z bawarską i czeską muzyką młodzieżową, realizację projektów wystaw sztuki malarskiej, zwoływanie konferencji i sympozjów naukowych oraz spotkań poświęconych ochronie środowiska, a także współorganizowanie imprez sportowych (m.in. międzynarodowego turnieju tenisa ziemnego)⁵³.

2.4. BAWARSKO-CZESKIE STOSUNKI GOSPODARCZE W KONTEKŚCIE ROZSZERZENIA UE

Władze Bawarii nie ukrywały, iż przystąpienie Czech do Unii Europejskiej wiąże się z ryzykiem powstania przejściowych, ale odczuwalnych dla landu problemów natury ekonomicznej i społecznej.

⁵² *Was ist Euregio?*, tryb dostępu: http://www.euregio.at/seiten/was_ist_euregio.htm, pobrano w dniu 28 XII 2003 r.

⁵³ *Dispositionspräsentation März 2001 der EUREGIO Bayerischer Wald-Böhmerwald. Bayerisch-tschechischer Grenzraum*, tryb dostępu: <http://www.euregio-wald.com/d/index.htm>, pobrano w dniu 28 XII 2003 r.

Z punktu widzenia Monachium poważnym problemem była różnica poziomów gospodarczych między Bawarią a Republiką Czeską oraz niski poziom płac notowany u wschodnich sąsiadów. Zwracano uwagę, iż np. w 2000 r. godzina pracy w zachodnich Niemczech kosztowała 25,80 euro, podczas gdy w Czechach zaledwie 3 euro. Mimo iż rozpiętość ta jest sukcesywnie minimalizowana, przypuszcza się, że ze względu na niższe koszty pracy, inwestycje i produkcja w określonych branżach znajdą nową lokalizację w Czechach, a nie w Bawarii. Przepływ kapitału w kierunku wschodnim będzie widoczny zwłaszcza w takich dziedzinach jak przemysł przetwórczy, rzemiosło i budownictwo. Aby zapobiec rozwojowi tych niekorzystnych tendencji, należy według rządu w Monachium dokonać podziału pracy w obrębie bawarsko-czeskiej przestrzeni gospodarczej⁵⁴. Przesunięcie lokalizacji produkcji na pograniczu bawarsko-czeskim (zresztą mało prawdopodobne i trudne do zrealizowania) może i tak nie uchronić Bawarii przed negatywnym wpływem rosnącej konkurencyjności czeskiej gospodarki. Atrakcyjność tamtejszego rynku będzie bowiem wzrastać wraz z napływem środków strukturalnych z Unii Europejskiej oraz stopniowym zmniejszaniem unijnej pomocy finansowej dla wschodniej Bawarii. Efektem poważnego zróżnicowania w poziomie finansowania rozwoju obu obszarów przygranicznych może być dalsze osłabianie zdolności konkurencyjnych bawarskiej gospodarki.

W Bawarii przypuszcza się ponadto, iż negatywny wpływ na rozwój rodzimej gospodarki może mieć zniesienie w 2011 r. okresu przejściowego na przepływ siły roboczej z państw objętych rozszerzeniem na wschód. Strona bawarska spodziewa się, iż po zniesieniu regulacji przejściowych wielu obywateli z nowych państw członkowskich zdecyduje osiedlić się w Bawarii i na jej obszarze zacznie szukać pracy. Wśród nich nie znajdzie się jednak wielu Czechów, ponieważ – jak wynika z badań przeprowadzonych na zlecenie bawarskiego rządu – większość z nich podejmie pracę na terytorium Bawarii, jednakże bez zmiany miejsca zamieszkania⁵⁵. Pomimo braku niepokojących sygnałów o wzmożonej fali migracji z terytorium Republiki Czeskiej, Monachium spodziewało się, iż napływ obywateli z nowych państw członkowskich UE może doprowadzić do zaburzeń na bawarskim rynku pracy, ze znacznym wzrostem bezrobocia włącznie.

Kierując zarzuty pod adresem wszystkim krajów kandydujących, Bawaria (powołując się na treść raportów Komisji Europejskiej) zwracała również uwa-

⁵⁴ Realizacja programu INTERREG III B ma przyczyniać się do rozwijania harmonijnej integracji przestrzennej w ramach Unii Europejskiej oraz wspierać transnarodową współpracę w 13 przestrzeniach kooperacyjnych. Bawarskie okręgi Szwabia, Dolna Frankonia, Środkowa Frankonia i Górna Frankonia uczestniczą w przestrzeni kooperacyjnej *Europa Północno-Zachodnia*, a Bawaria jako całość – w przestrzeni *Środkowa Europa* oraz *Dunaj*. Celem programu INTERREG III C jest wspieranie współpracy między niesąsiadującymi ze sobą regionami Unii Europejskiej.

⁵⁵ Na podstawie badań przeprowadzonych przez Info-Institut szacuje się, że do roku 2014 w Bawarii pracować będzie ok. 45 000 Czechów, którzy nie zmienią miejsca zamieszkania, zob. *Angst vor Billig-Konkurrenz: ist sie berechtigt?*, tryb dostępu: <http://www.br-online.de/bayern-heute/thema/osterweiterung/ostennachbayern.xml>, pobrano w dniu 20 IX 2003 r.

gę na znaczne opóźnienia i niedociągnięcia w dziedzinie dopasowywania wymiaru sprawiedliwości i administracji do wymogów Unii. Zdaniem Monachium sytuacja taka mogła stanowić przeszkodę dla inwestorów oraz osób szukających ochrony prawnej, chcących dochodzić swoich praw. Problemem, na który Bawaria zwracała szczególną uwagę (ze względu na zagrożenie dla stanu środowiska naturalnego), był bardzo prawdopodobny wzrost ruchu samochodowego, spowodowany intensyfikacją kontaktów handlowych. Według obliczeń strony bawarskiej ruch ten do roku 2015 może się zwiększyć dwu-, a nawet czterokrotnie⁵⁶.

Rząd w Monachium podkreślał jednak, iż korzyści z przystąpienia Czech do Unii Europejskiej wyraźnie przeważają nad ryzykiem tego przedsięwzięcia. Choć deklarację tę można interpretować w kategoriach poprawności politycznej, to jednak nie da się ukryć, że wolne państwo w wyniku poszerzenia UE osiągnie określone korzyści z przebiegającej na nowych zasadach współpracy gospodarczej z Republiką Czeską. Nowe możliwości eksportowe, lokowanie inwestycji bezpośrednich, import surowców i półproduktów, zniesienie celi, ułatwienie dostępu do rozwojowego rynku zbytu oraz kooperacje, zwłaszcza w dziedzinie transferu nowych technologii, mogą przyczynić się do tworzenia nowych miejsc pracy i utrzymywania już istniejących oraz ożywienia gospodarczego w landzie.

3. WNIOSKI

Polityka wolnego państwa Bawarii wobec Republiki Czeskiej w okresie przed przystąpieniem tego kraju do Unii Europejskiej była prowadzona równolegle na dwóch płaszczyznach: 1) rywalizacji i konfrontacji w relacjach politycznych oraz 2) przebiegającej w duchu porozumienia współpracy gospodarczej i kulturalnej. Wyraźnie zarysowująca się tendencja do tematycznego łączenia zagadnień kooperacji politycznej i gospodarczej z kwestią przyszłego członkostwa Republiki Czeskiej w UE jednoznacznie wskazywała na to, iż obszar oddziaływania bawarskiej polityki europejskiej został poszerzony o niektóre aspekty stosunków bilateralnych ze wschodnim sąsiadem. Swym zasięgiem *Europapolitik* Bawarii objęła bowiem wszystkie kwestie wiążące się z integracją Czech we Wspólnocie, których uregulowanie mogło wpłynąć na kształt stosunków między Bawiarią a Republiką Czeską w poszerzonej Unii Europejskiej.

Przykładem kwestii, której uregulowanie stało się celem bawarskiej polityki europejskiej, była sprawa „dekretów Benesza”, na podstawie których dokonano powojennego przesiedlenia ludności niemieckiej i węgierskiej z Czechosłowacji. W tym przypadku intencją władz bawarskich było wykazanie, iż problem

⁵⁶ *Rede des bayerischen Staatsministers für Bundes- und Europaangelegenheiten Reinhold Bocklet bei einem europapolitischen Kongress am 31. Mai 2003 in Weiden zum Thema „Grundzüge einer erfolgreichen Europapolitik für Ostbayern“*, tryb dostępu: http://www.bayern.de/Presse-Info/Reden/2003/rede_030531_Europapolitischer_Kongress_Weiden.html, pobrano w dniu 26 IX 2003 r.

wypędzenia odnosi się nie tylko do stosunków niemiecko (bawarsko)-czeskich, lecz – ze względu na przyszłe członkostwo Republiki Czeskiej w UE – ma szerszy kontekst europejski. Idąc tym śladem, przekonywano, iż „dekrety prezydenckie” są sprzeczne z prawem unijnym i na tej podstawie powinny zostać uchylone jeszcze przed przystąpieniem Czech do Unii Europejskiej w maju 2004 r. Próby wymuszenia zmian w czeskim ustawodawstwie nie przyniosły jednak spodziewanego rezultatu. Dekrety nie zostały usunięte, a ich ważność i zgodność z prawem UE potwierdziły wyniki ekspertyzy, której wykonanie zlecił Parlament Europejski w 2003 r. Konsekwencją roszczeniowej postawy władz bawarskich było za to ochłodzenie w stosunkach ze wschodnim sąsiadem⁵⁷ oraz utrwalenie wśród krajów kandydujących przekonania, że Bawaria jest eurosceptycznym i niechętnym wobec rozszerzenia wschodniego niemieckim landem.

W całkiem odmiennym klimacie prowadzona była bawarsko-czeska współpraca gospodarcza i kulturalna. W obydwu obszarach doszło do przełamania wzajemnej nieufności oraz wypracowania pożytecznych rozwiązań służących pogłębianiu dwustronnej kooperacji. Jednym z nich było powołanie Bawarsko-Czeskiej Grupy Roboczej oraz powierzenie jej zadań z zakresu organizacji i koordynacji wspólnie realizowanych projektów i inicjatyw. Z punktu widzenia Bawarii najbardziej zadowalającym efektem działań grupy roboczej jest intensyfikacja kontaktów handlowych z Republiką Czeską. Dzięki napływowi inwestycji oraz poprawie koniunktury gospodarczej Czechy jako członek Unii Europejskiej mogą stać się jeszcze atrakcyjniejszym partnerem dla nastawionej na eksport bawarskiej gospodarki.

Godna podkreślenia jest również współpraca bawarsko-czeska podjęta w obszarze euroregionów Egrensis i Bayerischer Wald – Böhmerwald. Wspólne angażowanie się w realizację różnych projektów i inicjatyw niewątpliwie zbliża społeczności lokalne oraz buduje nową jakość we wzajemnych stosunkach. Działalność wspieranych finansowo przez Unię Europejską euroregionów nie tylko przyczynia się do ożywiania kontaktów kulturalnych i naukowych, ale również zapewnia właściwe wykorzystanie unijnych środków celowych przeznaczonych na poprawę warunków życia w bawarsko-czeskiej strefie przygranicznej.

⁵⁷ Stosunki między Monachium a Pragą ochłodziły się także po udzieleniu przez Bawarię poparcia austriackim przeciwnikom uruchomienia elektrowni jądrowej w czeskim Temelinie (październik 2000 r.). Bawaria podzielała również pogląd Wiednia, że z uwagi na częste awarie zaprojektowana jeszcze w czasach komunizmu siłownia powinna zostać zamknięta. Odmowa rządu w Pradze wywołała falę protestów przede wszystkim w Austrii, gdzie blokowano przejścia graniczne z Czechami. W Bawarii protestowała Ponadpartyjna Bawarska Platforma przeciwko Niebezpieczeństwu Jądrowemu. Spośród partii politycznych najbardziej stanowczy sprzeciw wobec Temelina wyrażali Zieloni i bawarska SPD, która uznała, iż problem bezpieczeństwa atomowego powinien stać się tematem negocjacji członkowskich z państwami kandydującymi do UE. W Austrii rozważano z kolei możliwość sprzeciwienia się przyjęciu Czech do Wspólnoty. W sporze z Pragą Bawaria zachowała bardziej wyważone stanowisko m.in. dlatego, że sama posiada elektrownie jądrowe.

W okresie poprzedzającym wybory parlamentarne w Republice Czeskiej i w Niemczech w 2002 r. bawarsko-czeskie stosunki polityczne zostały wystawione na ciężką próbę wytrzymałości. Przedstawianie rozbieżnych stanowisk w ocenie powojennego wypędzenia, wzajemne oskarżenia oraz brak woli porozumienia sprawiły, że Bawarczy i Czesi zamiast rozwijać partnerską współpracę, weszli na drogę konfrontacji. W ten sposób wstrzymano dialog polityczny, prowadzony od czasu podpisania niemiecko-czechosłowackiego układu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy z 1992 r. oraz przyjęcia 5 lat później niemiecko-czeskiej deklaracji o pojednaniu.

Po przystąpieniu Republiki Czeskiej do Unii Europejskiej spodziewam się, że prowadzony na poziomie elit politycznych bawarsko-czeski spór wokół kwestii „dekretów Benesza” i stosunku do powojennego wypędzenia będzie stopniowo wyciszany, a obie strony przystąpią do rozwijania partnerskiej współpracy politycznej oraz intensyfikowania kooperacji gospodarczej i zacieśniania kontaktów kulturalnych. Przeszkodą w procesie normalizowania dwustronnych stosunków między Bawarią a Republiką Czeską może okazać się jednak działalność Pruskiego Towarzystwa Powierniczego (*Preussische Treuhand GmbH & Co.*), które w imieniu wypędzonych Niemców będzie domagać się zwrotu majątków pozostawionych w Czechach (i w Polsce) po II wojnie światowej.

BAYERISCH-TSCHECHISCHE REGIONALBEZIEHUNGEN AN DER WENDE VOM 20. ZUM 21. JAHRHUNDERT

Zusammenfassung

Nach der „samtenen Revolution“ wurde Bayern sehr schnell auf die Tschechoslowakei als europäischen Regionalpartner aufmerksam, mit dem eine rege wirtschaftliche und politische Kooperation in die Wege geleitet werden könnte. Zum Umbruch in den Beziehungen zwischen München und Prag kam es 1990 mit der Unterzeichnung des bayerisch-tschechoslowakischen Protokolls über die gegenseitige Zusammenarbeit und der Bildung der Bayerisch-Tschechischen Arbeitsgruppe, deren Aufgabe darin bestand, die grenzüberschreitenden Kontakte permanent zu koordinieren. Ein unzweifelhafter Erfolg war die Gründung von zwei Euroregionen an der bayerisch-tschechischen Grenze: *Egrensis* und *Bayerischer Wald-Böhmerwald*. Die Entwicklung der partnerschaftlichen Kontakte nach 1990 wurde zudem durch die Verbesserung der deutsch-tschechoslowakischen Beziehungen im Allgemeinen begünstigt. Als Zeichen einer neuen Qualität der zwischenstaatlichen Annäherung wurden u. a. die von Präsident V. Havel aus moralischer Perspektive getätigte Verurteilung der Zwangsumsiedlung der Sudetendeutschen, die Bildung der deutsch-tschechoslowakischen Historikerkommission, die Unterzeichnung des Deutsch-Tschechoslowakischen Nachbarschaftsvertrags vom 29.02.1992 sowie die 1990 und 1995 abgegebenen Erklärungen der katholischen Kirche in Deutschland und Tschechien, in denen die Bereitschaft zur Unterstützung des Aussöhnungsprozesses bekundet wurde, gedeutet.

Ungeachtet aller deklarierten Bereitwilligkeit, die eingeleitete freundschaftliche Zusammenarbeit auszubauen, wurden bereits Anfang der 90er Jahre erste Kontroversen in den deutsch(bayerisch)-tschechischen Kontakten sichtbar. Ihre Entschädigungsansprüche meldeten die NS-Opfer in der Tschechoslowakei an. In Deutschland wiederum wurden in den Vertriebenenkreisen Stimmen

laut, die von der Prager Regierung die Aufhebung der Beneš-Dekrete und Entschädigungen für die zwangsweise Aussiedlung forderten. Diese Auseinandersetzung nahm in Form einer am 20.05.1992 vom Bundestag verabschiedeten Resolution konkrete Gestalt. Darin drückten die deutschen Abgeordneten ihre Hoffnung aus, dass die Tschechoslowakei den Erwartungen der Sudetendeutschen entgegenkommen und ihre Rechte respektieren würde.

Große Hoffnungen auf eine Verbesserung der bilateralen Beziehungen verband man mit der Unterzeichnung der Deutsch-Tschechischen Erklärung vom 21.01.1997. Obwohl beide Seiten im Punkt IV einhellig feststellten, dass das den Menschen zugefügte Leid und Unrecht der Vergangenheit angehöre, war die Frage der Nachkriegsvertreibung in den deutsch-tschechischen Diskussionen immer präsent. Den aktivsten Part spielte hier Bayern, wo die Erinnerung an die Zwangsausgesiedelten besonders gepflegt wird und die Vertriebenenorganisationen besondere Unterstützung genießen.

Der Hauptstreitpunkt zwischen München und Prag bleiben die Beneš-Dekrete, auf deren Grundlage nach dem Zweiten Weltkrieg die zwangsweise Aussiedlung der deutschen und ungarischen Bevölkerung aus der Tschechoslowakei erfolgt ist. Bayern verlangt die Erklärung der Dekrete für unrechtmäßig, ihre Entfernung aus dem tschechischen Rechtssystem und eine vollständige Entschädigung für die Vertreibung. Die tschechische Regierung weist die bayerischen Forderungen zurück und argumentiert hierbei, dass den Entschädigungsansprüchen bereits entsprochen worden sei (u. a. von Präsident V. Havel und durch den Text der gemeinsamen Erklärung) und die Forderungen, die Beneš-Dekrete aufzuheben, als unerwünschte Einmischung in die inneren Angelegenheiten eines souveränen Staates betrachtet werden müssten.

Die Atmosphäre vergifteten und vergiften zumeist die der Sprache der Diplomatie fern liegenden Äußerungen der führenden tschechischen und bayerischen Politiker, die die Frage der Vertreibung vor den Karren ihrer eigenen politischen Ziele spannen, die der Idee der Aussöhnung zwischen den beiden Nationen zuwiderlaufen. Als Beispiel können die Worte des tschechischen Premierministers Miloš Zeman angeführt werden, der im Januar 2002 (also vor den Parlamentwahlen) in einem Interview für das österreichische Nachrichtenmagazin „Profil“ die Meinung äußerte, dass viele Deutsche als Hitlers fünfte Kolonne an der Zerschlagung der Tschechoslowakei beteiligt gewesen seien und die Vertreibung eine milde und gerechte Strafe dafür sei. Diese Aussage sorgte nicht nur in Bayern für Empörung (die bayerische Regierung forderte von Zeman eine offizielle Entschuldigung), sondern sie machten in ganz Deutschland die Runde.

Die Unzufriedenheit mit der Haltung der tschechischen Regierung spiegelte sich auch im Europäischen Parlament während der Abstimmung über den Beitritt der Tschechischen Republik zur EU am 9.04.2003 wider. Die Gegenstimmen der deutschen und österreichischen Gegner der Dekrete hatten zur Folge, dass die Unterstützung für den Beitritt Tschechiens entschieden am schwächsten ausgefallen war. Eine erneute Chance auf die deutsch(bayerisch)-tschechische Annäherung wurde während der Bundestagsdebatte über die Ratifizierung der EU-Beitrittsverträge am 3.07.2003 vertan. Die CDU/CSU-Fraktion legte damals den Entwurf eines Parlamentsbeschlusses vor, in dem Tschechien dazu aufgefordert wurde, die Beneš-Dekrete aufzuheben. Die aufgerissenen Gräben vermochten auch die 2002 vom Europäischen Parlament und von Deutschland in Auftrag gegebenen Rechtsgutachten nicht wieder zuzuschütten. Der Auffassung von Prof. Frowein, derzufolge die Beneš-Dekrete kein Hindernis für die Aufnahme Tschechiens in die EU darstellten, widersprachen die Gutachten von Prof. Blumenwitz und Prof. Nettesheim, aus denen hervorging, dass die Dekrete und das Amnestiegesetz von 1946 mit dem EU-Recht unvereinbar seien.

Ein ganz anderes Klima herrschte hingegen im Bereich der wirtschaftlichen Zusammenarbeit zwischen Bayern und der Tschechischen Republik. Die Anfänge der Kooperation reichen noch ins Jahr 1990 zurück, als am 11.07. ein Abkommen unterzeichnet wurde, in dem man folgende Kooperationsgebiete spezifizierte: Wirtschaft, Forschung, Technik, Umweltschutz, Kultur, Bildung, Sport und Touristik. Das beidseitige Engagement in die Entwicklung der wirtschaftlichen Beziehungen führte zu einer beträchtlichen Belebung der Handelskontakte. Ab 1993 wird der Han-

delsaustausch zwischen Bayern und Tschechien kontinuierlich ausgebaut, wobei die tschechische Seite nach wie vor einen Handelsüberschuss verzeichnet. Einschlägigen Daten von 2002 zufolge belegte Tschechien Platz 11 in der Regionalstruktur des bayerischen Exports und Platz 5 (nach den USA, Österreich, Italien und Frankreich) als Herstellungsland der eingeführten Waren.

Es ist zu erwarten, dass der in den Kreisen der politischen Eliten geführte bayerisch-tschechische Streit um die Beneš-Dekrete allmählich eingedämmt wird und die beiden Seiten zur Fortentwicklung der partnerschaftlichen politischen Zusammenarbeit, zur Intensivierung der wirtschaftlichen Kooperation und zur Knüpfung noch engerer kultureller Kontakte übergehen werden.

Übersetzt von Jacek Rzeszutnik